KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Marca. — Rok 1839. Sobota. № 87. Jutro, Zmartwychwstanie JEZUSA C. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj po południu, pamiątka Grobu ZBAWICIELA obchodzoną była uroczyście. Mimo mało sprzyiaiącej pogody, mieszkańcy Warszawy w pobożnym celu i z zastosowaniem uczuć do świętości taiemnic w dniu tym obchodzonych, napełniali Kościoły, gdzie odbywały się Nabożeństwa aż do wieczoru. Znakomite Damy zajmowały się kwestą, przyjmuiąc w duchu Religji z równą wdzięcznością *złoto bogacza i szelążek wdowy.* Raz wolniej drugi raz prędzej, (zależało to od hojności daru), napełniała się tacka Kwestarek; dość że przy schyłku dnia każda z tych Dam pobożnych, obliczaiąc zebraną iałmużnę, widziała z przyiemnością że kilkogodzinne poświęcenie się, nie były bez korzyści dla Zakonów i Szpitali. Kwestowały: JOO., JWW., WW. Xiężna *Radziwiłłowa* w kościele XX. Bernardynów, Xżna *Lubecka* u PP. Kanoniczek, Jenerałowa *Berg* u Karmelitów na Kra: Prz:, Jenerałowa *Kurnatowska* u Reformatów, Hra. Fr. *Potocka* u Kapucynów, Tomasz: *Grabowska* u Sakramentek, Hr. Lud: *Małachowska* u Wizytek, Hr. Teressa *Kicka* u S. Kazimierza, Jenerałowa *Poradowska* u S. Alexandra, Hr. *Załuska* u Dominikanów, *Dembowska* u S. Krzyża, *Radomińska* u Panny MARJI, z Łąckich *Rutkowska* u Paulinów, *Kuczyńska* u Piiarów, *Milewska* u Augustjanów i Zofja *Kaniewska* u Franciszkanów. W niektórych Kościołach, jak o tem już doniesiono, Artyści i Amatorowie przyczynili się do pomnożenia chwały Bożej, wykonaniem muzyki i śpiewów. Muzyka kościelna tak szczytna w obejmowanym przez siebie przedmiocie, tak harmonijna w wykonaniu, nosi w sobie zaród wzniosłości i wzruszenia, które w każdym z słuchaczy niezaprzeczenie mocne wrażenia wywierać powinny. Prócz wspomnionych muzyk, także był u XX. Karmelitów na Kr: Prz: grany Kwartet *7 słów* p. *Hajdena.* W kościołku przy Domu Towarzystwa Dobrocz: znakomici Amatorowie w zjednoczonych usiłowaniach talentu, wykonali *Oratorjum* w następuiącym programacie: *Glorja*, chór, *Hajdena;* Kwatuor, *Rossyniego* (sopr. alt. ten. i bass); *Credo*, chór, *Hajdena; O Salutaris* tercet *Gosseta* (2 sopr. i alt.); *Arja* (sopr.) *Mozarta; Et incarnatus est.*, Sextet *Hajdena* (2 sopr. alt. tenor i 2 bassy); *Motet*, chór *H. Mees;* Kwatuor *Rossyniego* (2 sopr. ten. i bass), i *Dominum salvum fac Imperatorem* chór finałowy *H. Mees.* Kwestę w kościele powyższym zbierała Hrabina Melanja *Ożarowska.* Dziś powtórzone będzie *Miserere* J. Chrz: Pergolesego, stosownie do żądania wielu Amatorów i wielbicieli tego rodzaiu muzyki, w Kościele XX. Piiarów o godzinie w pół do 5tej po południu.

W orszaku JO. Xcia *Warszawskiego* iadącego do Petersburga, są: Adjutant Jego, Pułkownik gwardji *Buturlin*, Radzca Kol: *Czetyrkin*, Radca dworu *Oczkin.* — Mianowany przez Radę Admini: X. Stani: *Zarzecki*, Pleban w Kiiach, Proboszczem w Michałowie. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera od L. zł. 5 na święcone dla ubogich sierot. Dla Instytutu moral: zan: dzieci, od Piotra Służącego za samowolne wychodzenie z domu podczas kiedy iego Pan chory, zł. 2. Gdy po znalezioną a ogłoszoną w Kurjerze Obrączkę nikt się dotąd nie zgłosił, przeto znalazca złożył ią na korzyść ubogich; a dla Instytutu Głucho-niemych zł. 2 od Kucharki Franciszki, za potaiemne wypożyczanie miedzianych naczyń kuchen: swej przyiaciółce. — JW. Jenerał-pie: *Kajzarow* wyiechał do Petersburga. — Dawid *Dziobek* wyznania mojżeszo: urodzony w Warszawie, lat 14 liczący, poznawszy dostatecznie zasady świętej Religji, przyiął Chrzest S. 23go b. m. w Kościele XX. Do-

minikanów Warszawskich, na którym przybrał sobie imie *Michał*, nazwisko *Marjański*. — Na dniu 10 b. m., puszczony został w zakładach Banku pod *Niwką* w obwodzie *Olkuskim*, pierwszy w tym kraiu Piec do rafinowania *Surówcu* na *Koxie* z węgli kamiennych, także pierwszy raz użytym. Wyciągane na kraiowych walcach w tymże zakładzie szyny do drogi żelaznej, udały się iak najdoskonalej, i Komitet znawców do ich probowania wyznaczony, znalazł ie zupełnie odpowiedniemi przeznaczeniu i w niczem angielskim nie ustępuią. — *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu wyznania Mojżeszowego w Warszawie*, otrzymawszy w zeszłym miesiącu następuiące dobrowolne ofiary: Od JP. NN. zł. 5; od Sukcesorów M. Wrona zł. 150; od P. Sadzawki z Płocka zł. 2; od W. NN. na bieliznę zł. 1730. Razem zł. 1887; składa niniejszem publiczne podziękowania w imieniu cierpiącej ludzkości powyższym dobroczyńcom. Za Opiekuna prezyduiącego, Członek Rady *Henigstein*. Sekretarz M. *Hertz*. — *Nekrolog*. Po 39 latach, rozstał się w d. 24 b. m. i r. z tym światem Karol Augustyn *Schmidt* (Szmit) Kupiec i Obywatel m. Warszawy, a w d. 26 b. m., z boleścią w duszy i ze łzami w oczach odprowadzili zwłoki iego na smętarz Ewanielicki, na którym Szanowni Kapłani parafji ewengielic., koiąc żal obecnych przedstawili w obszernych zakresach obraz pełnego cnot życia zmarłego, a tkliwe łkania w smutku pogrążonej żony, licznego pokrewieństwa, przyiaciół i tłum znaiomych, którym sposób myślenia zmarłego nie były obce, oddali zwłokom ostatnią przysługę. Chlubną nagrodą człowieka prawego na ziemi iest czysta pamięć, która po nim dla świadków iego życia pozostaie; która w każdej chwili łzy żalu wyciska. Najpożądańszą iednak przy zgonie pociechą dla prawych ludzi iest to przekonanie, że cnoty iego nie zostały samem wspomnieniem, lecz życie iego, oczekiwany plon przyniosły, bo przez nie wywiązał się towarzystwu z obowiązków, iakie przeznaczenie na niego włożyło. A przez to zjednał sobie powszechną miłość i szacunek iako prawdziwy Przyiaciel, iż swe czynne życie poświęcał dla cierpiącej ludzkości; w nieszczęściu chętnie każdemu udzielał rady i dawał pomoc, dopóki nieubłagana śmierć nie przerwała wątku życia iego. Zgon tak godnego człowieka cięzki zadał cios rodzinie, przeraził przyiaciół i obudził żal dla znaiomych. Lecz iest za grobem życie! do którego z religijną pobożnością wzdychał! iest w nieśmiertelności trwałość i szczęście bez granic, a gdy tu pozostawił po sobie łzy rodziny i przyiaciół, zostawił iako drogą pamiątkę znikomego pobytu na ziemi; znalazł nagrodę za swe cnoty tam, gdzie sprawiedliwość zasługi nagradza. Przyjm te kilka słów Przyiacielu! iako ostatni głos od szczerej przyiaźni i niech spoczywaią w pokoiu Twoie czcigodne popioły! G. H. L. E. — W d. 1 Kwietnia r. b. wyjdzie z druku Tom XI *Prac Dramatycznych J. S. Jasińskiego*, zawiera K. *Wuj i Siostrzeniec*, K. *Wet za wet*, K. O. *Schadzka*, K. O. *Każdy ze swej strony*, K. O. *Julja i Adolf*. W dniu 1 Maja wyjdzie Tom XII wraz z dokończeniem listy Prenumeratorów, i z tym dniem zamknie się przedpłata na Prace Dram:, które potem kosztować będą zł. 72. Wydawca przy Tomie XV czyli ostatnim, dołączy *dla Prenumeratorów tylko*, 15 rycin, starannie wypracowanych w litografji E. *Schustra*. Osoby na prowincji mieszkaiące, raczą zgłaszać się do Wydawcy, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, załączaiąc opłatę włącznie z Tomem XV, a dalsze tomy, odbierać będą iak najregularniej. Dla osób w obrębie Królestwa zamieszkałych, które przed dniem 1 Maja r. b. nadeślą przedpłatę zł. 50, to iest cenę dla Warszawy ustanowioną, Wydawca koszta przesyłania przyjmie na siebie. — Czyniąc zadosyć powszechnemu życzeniu, mam honor donieść Przeświet: Publiczności, iż za obowiązek poczytywać będę rocznie przybywać do Warszawy 2 nawet 3 razy, i iak najdokładniej u-

iszczać się z żądanej odemnie pomocy dentystycznej. Z względu, iż wiele Szano: osób życzyłoby nabyć sobie zęby sztuczne, i jedynie są wstrzymywane przez obawę, aby takowe nie były zbyt wysokiej ceny, albo krótkiej trwałości; miło mi iest przeto podać do wiadomości publicznej tę uwagę: iż WW. Lekarze tutejsi są dokładnie obeznani moią metodą, a potrzebuiący moiej pomocy w leczeniu zębów zbolałych lub wprawiania sztucznych, zechcą łaskawie poprzednio od swoich Lekarzy domowych zasięgnąć informacji o moiej zdatności. Ceny tak naznaczę, iżby nawet osoby mniej zamożne były w stanie sztucznych zębów odemnie nabywać. Ubogim, iak dotąd, od godziny 7 do 8 rano udzielam pomocy, iako też medykamentów bezpłatnie. Mieszkanie moie w Hotelu Wileńskim Nr 4. Zastać mnie można z *pewnością* przed południem do godziny 12, po połud: od 3 do 7. *Wolfsohn.* — Malarz minjatur *Bagard* poleca się szanownym osobom, zapewniaiąc iż niezawiedzie oczekiwania tych, które go raczą zaszczycić zaufaniem. Mieszka w Hotelu Lipskim w stancji Nr 24. — Zawiadamiam Sz: Publiczność, że wczoraj przybyłem z *Królewca* do tutejszej stolicy, i polecam się łaskawym osobom, które mnie swem zaufaniem zaszczycać raczyły. Z rana do godziny 12, a po połud: od 3 do 6, zastać mnie można dnia każdego. Mieszkam w Hotelu Wileńskim pod Nr 1. *Liebreich* Ces:-Ross:, Król:-Polski i Pruski uprzywiljowany Dentysta. — Wody na Wiśle iuż iest stóp 15 cali 3, przez co dostaie się na nadbrzeżne ulice. Znowu śnieg! — Kurs wczorajszy: Imperjały ross: zł. 34 gr. 15. Dukaty holens: nowe zł. od 19 gr. 15 do 19 gr. 17. Assygnaty ross: zł. od 187 do 187 gr. 20. Listy zasta: zł. 92; kupon zł. 1 gr. 2 1/3. Listy zast: nowe zł. od 90 do 90 gr. 8. — Według Taxy na Kwiecień, ma się płacić w Warszawie funt mięsa wołowego gr. 12, krowiego lub z bukatów gr. 11, polędwica zł. 4, wieprzowiny ze skórą funt gr. 10, cielęciny g. 10.

— Na ostatnich Targach Warszaws: i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 12 gr. 26. Pszenicy zł. 30 gr. 11. Grochu polnego zł. 11, cukrowego zł. 16 gr. 2, fasoli zł. 31. Jęczmienia zł. 9 gr. 15. Owsa zł. 6 gr. 21. Siana furę iednokonną zł. od 13 do 23, parokonną od 27 do 36. Słomy od 7 do 12. Sążeń drew sosno: zł. 43. Wół dobry dukatów 16, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 13. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Masła funt zł. 1. Słoniny funt gr. 23. Kartofli korzec zł. 4. Okowity 10 proby z podatkiem, garniec zł. 4 gr. 9; 6ej proby, garniec zł. 2 gr. 19.

ŻEBRAK WSTYDLIWY.

Co dacie ubogiemu, mnie dacie. Ewan:

Młody i czuły Alfred w wytwornym ubiorze,
Rozciągniony na sofie, w pokoiu wspaniałym,
W pośród wonnego dymku w różanym humorze,
Dumał o karnawale, nadto krótko-trwałym.
I uronił westchnienie; potem myśl zwikłana,
Niechcący Wielki tydzień przyniosła w przelocie,
A z nią obraz kwestarek, z niemi uwag krocie,
O nędzy co przez serca tkliwe iest wspierana.
Już Alfred o litości, o tej córze Nieba,
Przebiegł spory paragraf, iuż iakieś zamysły,
Bardzo filantropijne w głowie mu zawisły,
Gdy wspomniał że na *wista* wyjść z domu potrzeba;
Zrywa się, bierze kieskę, i rychło wychodzi,
Nucąc sobie z niechcenia świeżą barkarollę:
Wtem na Z.... ulicy, Starzec mu zachodzi,
Włos siwy, boleść w twarzy, i boleść na czole.
Ciężar nędzy wyryty w ociężałym kroku,
Nie śmiało, zbyt lękliwie, iako na nędzarza,
Przed młodzieńcem na los się nieszczęsny uskarża;
Drżącą rękę wyciągnął, łza mu błysła w oku.
Młodzieniec postrzegł starca, sięgnął do kieszeni,
Lecz poszedł nic nie dawszy. Ach łaskawy panie!
Mam żonę, dwoie dzieci, chorobą złożeni,
A ia im przynieść ulgi, nie iestem iuż w stanie,
Od trzech dni bez posiłku w pośród bolów ięczą.
Alfred myśli... być może że iest nieszczęśliwy;
Lecz nie widzę łachmanów, to żebrak fałszywy,
O znam się na włóczęgach, co przechodniów męczą,
By wyłudzić grosz kłamstwem, o znam was kaleki,
Precz, ofuknął i poszedł, i zginął w ciemności,
Tylko ięk brzmiał mu w uszach, stłumiony, daleki,
Ale wkrótce ięk ucichł, śród wista i gości.

Alfred bawił się długo, przegrał w karty wiele,
Pełną kieskę zabrali dobrzy przyiaciele,
Powracaiąc do domu, przez Z.... ulicę,
Potknął się; patrzy o co, a tu Starzec leży,
Co go błagał o wsparcie! w przemokłej odzieży,
Chwyta za dłoń... skośniała, ostygły i lice,
I dawno już odbiegła nędzne ciało dusza;
Alfreda smutny widok przeraża i wzrusza;
Za późno... przegrał złoto, którem w tej godzinie
Uratowałby życie ojcu i rodzinie. J. M.-W....

W dniu 20 b. m. w Kościele parafjal: *Szczeberskim*, Obwodzie Augusto:, odbyło się żałobne Nabożeństwo przy zwłokach ś. p. Baltazara *Kuiawskiego*, b. Szambelana Dworu STANISŁAWA AUGUSTA Króla Pols:, Deputowanego i Sędziego pokoju pow: Dąbrowskiego, Kawalera orderu Ś. Stanisława. Żal głęboki stroskanej żony i syna, łzy rzewne krewnych, niezmyślony smutek licznie zgromadzonych przyiaciół wszelkiego stanu, płci i wieku po stracie tego 75cio-letniego Obywatela, dowiodły, ile w życiu domowem i obywatelskiem powszechnie był kochanym, ile na przyiaźń, szacunek i wdzięczność zasłużył. Pierwszy raz dopiero odchodzi od niego Nędzarz bez wsparcia, biedny bez przytułku, nieszczęśliwa Wdowa i Sierota bez łez otarcia, gdy się Mąż ten prawy przeniósł na łono wieczności po nagrodę zgotowaną tym których godłem życia była miłość BOGA i bezwzględna miłość bliźniego.

Z Krakowa.— Dnia 22 b. m. około południa, okropny wypadek przeraził wszystkich mieszkańców ulicy Grodzkiej. Trzej młodzi uczniowie chirurgji, skutkiem zapewné przepalenia pieca w swoiej stancji na noc poprzednią, znalezieni zostali bez życia. Jeden z nich tylko, czynił z początku nadzieię że będzie mógł być uratowanym; lecz i ten mimo całe wysilenie sztuki lekarskiej, nazaiutrz o 3 z rana wyzionął ducha, pasuiąc się 16 godzin ze śmiercią! — Wkrótce otwartą tu zostanie Szkoła kucharstwa dla płci żeńskiej. Będzie to Instytut prywatny, którego założycielem z upoważnienia Rządu kraiowego iest właściciel restauracji letniej pod *Wandą*, na Wesołej. Ani wątpić że szkoła ta przyzwoicie a nawet i gustownie z ogródkiem do użycia wypoczynku urządzona, nie tylko dla Panienek, lecz i dla młodych gospodyń, pożądanem będzie zjawiskiem. Plan tego instytutu, ma być ogłoszony drukiem, za dni kilka. — Z statutu *Towarzystwa wstrzemięźliwości* tworzącego się w Krakowie, przytaczamy celniejsze artykuły. Towarzystwo wstrzemięźliwości od mocnych napoiów w Krakowie mieć będzie dwa cele: *a)* Powściągać wszelkiemi sposobami iakie będą w iego mocy do używania mocnych nopojów; *b)* Nagradzać ciągłą i udowodnioną trzeźwość, w tej klassie ludzi zwłaszcza, dla której nagroda może otworzyć pole do lepszego bytu. Założyciele i członkowie Towarzystwa zobowiążą się pod słowem honoru i karą pieniężną do następuiących warunków: *a)* Używać gorących napojów iak najumiarkowaniej i dla zdrowia iedynie; *b)* Niemieć i niecierpieć w domach własnych w Krakowie i na przedmieściach ani w domach pod ich zarządem będących, żadnego szynku wódki, miodu, araku i wina, i ile możności nie najmować mieszkań w domach w których się podobne szynki znajduią; *c)* Nie przyiąć żadnego służącego płci oboiej, któryby niemiał dowodnej zalety trzeźwości, a takiego odprawić, któryby przez kilkakrotne piiaństwo skłonność do tego nałogu okazał. Wydawać iak najskrupulatniejsze świadectwa służącym pod względem trzeźwości; *d)* Odmówić iałmużny ubogim dostrzeżonym w wadzie piiaństwa; *e)* Unikać stosunków z tymi którzy przez szynki i zachęcanie do mocnych napoiów staią się pośrednią przyczyną piiaństwa i płynących z tąd zdrożności; *f)* Opłacać regularnie co miesiąc składkę złp. 2 do kassy i na potrzeby Towarzystwa.

Anglja.— Na posiedzeniu izby niższej d. 18 b. m. zapytał Lord *Graham* czy po odjeździe Pana *Makneil* z *Persji* został kto przy tamecznym dworze, aby przywrócić przyiaźń między obu rządami. Na to odpowiedział Lord

Palmerston, iż P. *Makneil* wprawdzie wrócił z wszystkiemi osobami swoięgo poselstwa, ale nad granicą Perską został angielski Ajent legacyjny Pułkownik *Shiel*, dla przyjmowania od Szacha układów, w razie gdyby takowe były ofiarowane. — Królowa wraz z dworem na święta wielkanocne uda się do *Windsoru*. — Na posiedzeniu izby niższej 19 b. m. po większej części toczyły się rozprawy względem blokady mexykańskiej. Lord *Sandon* utrzymywał, że eskadra francuzka nieprawnie oblega brzegi Mexyku, a tem samem szkodzi handlowi angielskiemu, w dowód przedstawił w tym przedmiocie napisane prośby kupców liwerpolskich, zwrócił na to uwagę, że ieszcze za ministerstwa *Szatobrjanda*, Francuzi zamierzali którego ze swoich Królewiczów osadzić na tronie w *Mexyku*, teraz zaś chcą zagrabić Mexyk iak to czynili w Afryce z *Algierem*, dokąd także wtargnęli pod pozorem wyiednania zadosyć uczynienia za krzywdę wyrządzoną Konsulowi, a którą to osadę dotychczas trzymaią, w końcu wniósł Lord *Sandon*, aby blokada mexykańska była uznaną za nieistnieiącą. Na to odpowiedział Lord *Melburn*, że zarzuty uczynione rządowi franc: nie są tu w swoiem miejscu, gdyż Francja nie może wszakże usprawiedliwiać się z nich w parlamencie; co się tyczy blokady zaiste ona iest nieprawną, iednakże Anglja nie może iej uznać za nieistnieiącą, gdyż to samo byłoby zarazem wypowiedzeniem wojny Francji; co się tyczy obawy aby Francuzi nie usadowili się w Mexyku, ta iest bezzasadną, gdyż rząd francu: dał jasne zapewnienie, iż bynajmniej tego planu nie ma na celu.

Belgja. — Gazety Bruxelskie z dnia 19 b. m. zawieraią iuż urzędowe doniesienie o przyięciu uchwały przez izbę Reprezentantów. — Biskup *Gandawy* napisał okólnik do duchowieństwa swoiej dyecezji, zakazuiący podawać prośby tak przeciw iako też za przyięciem pokoiu. — 19 b. m. zaraz po ogłoszeniu przyięcia pokoiu, rozesłano wiele gońców handlowych. — Z *Luxemburga* wysłano iuż deputację do Króla Hollenderskiego, między Deputowanemi znajduie się P. *Wilmar* brat Belgickiego Ministra wojny.

Francja. — Jeden z dzienników Paryzkich zawiera co następuie: „Trudności iakie nowe ministerstwo będzie miało przezwyciężać, ograniczaią się bardziej na polityce wewnętrznej niż na zagranicznej. W *Belgji* pokój został przyięty, zatem Ministrowie maią tylko podziękować swoim kolegom bruxelskim, niesnaski z *Mexykiem* przyjmuią charakter pomyślniejszy, opuszczenie *Ankony* iest iuż sprawą ukończoną. Zostaie tylko *Hiszpanja;* zdaie się iednak iż Ministrowie pozwolą Hiszpanom swoie niesnaski między sobą ukończyć. — Hrabia *Klarendon* Poseł angiel: w Hiszpanji, 17 b. m. przybył do *Paryża*. — Handel, który r. 1837 zmniejszył się w porównaniu z rokiem poprzedzaiącym, podniósł się znowu w r. 1838; przed 2ma laty spekulacje spadły z 1867 miljonów na 1566, to iest prawie o 6tą część, ale w r. 1838 podniosły się znowu tak dalece, iż cło powiększyło się od 112 do 118 miljonów. — Dziennik Marsylski zawiera szczegółowy opis *Algieru*, i o upiększeniach w tem mieście przedsięwziętych od czasu objęcia gubernatorstwa przez Marszałka *Wale*. — Urzędowe mianowanie nowych Ministrów ieszcze nie iest ogłoszone, i zdaie się że powstały świeże trudności względem uzupełnienia gabinetu. Pan *Humann* którgo nieobecności przypisywano odwłokę, przybył nakoniec do stolicy, i z innemi członkami przyszłego gabinetu miał kolejno pięciogodzinną nader ważną naradę, na której roztrząsano zasady maiące służyć za skazówkę dla przyszłej polityki. Niektórzy zapewniaią, iż Król nie powątpiewa ieszcze o możności utworzenia ministerstwa pod Prezesostwem Pana *Mole*, a wezwanie Pana *Humana* miało tylko na celu zyskać więcej czasu. Gazeta *Czas* donosi, iż nowi Ministrowie przedstawili iuż Królowi zasady swoiej polityki, i że

Król bynajmniej z nich nie iest zadowolony. — Punkty roztrząsane przez członków przyszłego ministerstwa są następuiące: Zniżenie renty, Prezesa Rady uczynić niezawisłym u dworu, mianowanie 40 nowych Parów i sprawa hiszpańska. Król nie życzy zniżenia renty, a co się tyczy hiszpanji, P. *Tjers* nie żąda więcej korporacji, ale ścisłego dopełniania warunków poczwórnego przymierza. — Odroczenie izby Deputowa: na kilkanaście dni zdaie się nieochybnem. — Na prosbę dyrekcji teatru francuz: darował Król tejże dyrekcji zaległą summę 324,000 fr. za dzierżawę, a prócz tego zmniejszył opłatę dzierżawy na przyszłe 3 lata.

Hiszpanja. — Jenerał *Wan Halen* odbył w *Walencji* przegląd nad gwardją narod: i wydał odezwę, w której donosi iż wkrótce wznowi kroki zaczepne. Brygada z dywizji dowodzonej przez Margrabiego *Las Amarillas* 25 z. m. opuściła *Murwiedro* i udała się na zwiady ku pracom fortyfikacyjnym *Kallado* i *Alperento*. 27go taż brygada obsadziła *Chelwę*, a Karliści cofnęli się w góry. — W *Willafranke* zdarzył się przypadek następuiący: *Kowa* Dowódzca karlistowski przekupił gwardzistę w tem mieście, aby mu otworzył bramy cytadelli; to iednak zostało odkryte i przedsięwzięto skuteczne śródki dla zniweczenia planów *Kowy*, jakoż gdy Karliści chcieli wtargnąć, znaleźli przygotowany opór, i musieli kilkadziesiąt ludzi zostawić na placu walki. W ogóle cała prowincja *Walencji* bywa teraz nawiedzaną przez liczne hufce Karlistów. — W Portugalji Ministrowie chcą znowu podać się do dymissji. — Cesarz *Marokański* pozwolił rządowi *hiszpań:* wysadzić na brzegi marokańskie oddzi. wojska, maiącego udać się przeciw powstańcom *Melilli*; z tego powodu galjota *Izabella II* otrzymała rozkaz odpłynąć do *Melilli* pod rozkazy Jenerały *Soroy*. — Adjutant Jenerała *Espartera* przed kilką dniami udał się z Podprefektem *Baionny* do *Sar*, gdzie miał rozmowę z Biskupem *Leonu*, *Arialem*, *Teiierą*, i Panem *Pardo*. Florentyn *Sanz* brat zastrzelonego Jenerała tegoż nazwiska, a były Urzędnik w Kommisji wojny urzędował przy tej rozmowie iako Sekretarz. — *Muniagorri* zjawił się znowu i zaczyna werbować ochotników.

Rozmaitości. — *Życie towarzyskie u Francuzów.* Widzieć rodzinę zebraną około kominka iest we Francji rzeczą niepodobną, muszą albo dać wieczór, albo pójść gdzie z wizytą, albo do teatru, lecz nikt nie myśli o tem aby spokojnie zostać w domu, chyba gdy kto zachoruie, a wtenczas iego pokój napełnia się znaiomemi. Zdaie się iż Francuzi maią wrodzoną obawę przed samotnością. Hrabini *Blessington* pisze z tego powodu: „Im więcej zastanawiałam się nad tą oryginalnością, tem prawdziwszą zdawała mi się historja o szlachcicu francuzkim dawnej daty, który przez długi czas zostawał w stosunkach przyiaznych z Damą, u niej każdy wieczór przepędzał, a iednak zaślubić iej nie mógł z powodu że iuż miała męża. Gdy iego przyiaciołka owdowiała, winszowali mu przyiaciele iż nakoniec uzyska cel swoich życzeń przez zawarcie z nią związków małżeńskich, lecz towarzyski Francuz odpowiedział: „Broń mnie Boże taki krok uczynić, gdybym tę damę zaślubił, a gdzieżbym potem moie wieczory przepędzał?“ — Wirtuoz *Liszt* komponuie we Włoszech operę wielką do treści napisanej przez J. *Sand* (Panią *Dudevant*), która niedawno wróciła z Hiszpanji i teraz zamierza podróż ku wschodowi. — Pismo niemiec: donosi: „*Judyta* Siostra Julji *Grizy*, dawniej także znakomita śpiewaczka, umarła w *Rzymie* iako Xżna. — W wsi *Quintinie* we Francji obchodzono w tych dniach zaślubiny, goście iak zwykle byli uzbroieni strzelbami i pistoletami aby ogniem uczcić wesele. Przez cały dzień strzelano i śpiewano. Nakoniec wieczorem gdy większa część gości szczerniałych dymem, prochem i na w pół podchmielonych wracała do domu, młody człowiek śród zmroku wystrzelił ostatni raz z pistoletu i w tejże chwili usłyszano okrzyk prze-

raźliwy, pospieszono ze wszystkich stron, przyniesiono światło: Panna młoda leżała na ziemi bez życia we krwi własnej zbroczona! — Żebrak prosił na ulicy o grosz przechodzącego obywatela, drugi nie miał przy sobie tej monety i dał mu troiak, mówiąc: „Pamiętajże, iż mi 2 grosze winieneś.“ Zapewne, odpowiedział żebrak, oby ci Pan BÓG tak długo żyć pozwolił, póki ci tych 2ch groszy nie oddam.

Gdy z NAJWYŻSZEGO upoważnienia, Fabrykanci Królestwa przypuszczeni zostali do udziału w tegoroczne wystawie płodów przemysłowych w Petersburgu, w miesiącu Maju odbyć się maiącej; Komitet wystawy maiąc sobie poruczone zebranie, ocenienie i wysłanie kosztem rządowym, przedmiotów na tę wystawę przeznaczonych, w ilości ogólnej 200 cetnarów wagi, zawiadamia niniejszem PP. Przedsiębierców, Fabrykantów i Rzemieślników, iż wyroby ich przyjmowane będą przez Komitet w Salach Ratuszowych, od d. 21 Marca/2 Kwiet: r. b. w godzinach od 10ej rano do 3ej po południu, codziennie aż do d. 1/13 Kwiet: r. b. włącznie. Wyroby z prowincji powinny być nadsyłane franko. Nadto każdy składaiący wyroby swe dla przesłania ich do Petersburga, dołączyć powinien deklaracją na papierze prostym spisaną obejmuiącą: Imie i nazwisko Przedsiębiercy, Fabrykanta lub Rzemieślnika, miejsce zakładu lub mieszkania, opisanie przedmiotu z wyrażeniem iego rodzaiu, wagi, miary, lub ilości, cenę w rublach asygnacyjnych za iaką łącznie z opłatami celnemi podług taryfy między Królestwem a Rossją obowiązuiącej, na wystawie Petersburskiej sprzedanym być może, użytek wyrobu i pochodzenie materjału. Na każdy złożony przedmiot wydany będzie kwit sznurowy, który następnie przy odbiorze przedmiotu lub po sprzedaży onego w Petersburgu, zwrócony być powinien.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Aug: Hr. z Krasnego; Sozański Jerzy Dz: z Łowicza; Otocki Mik: Oby: z Witoni; Bobrownicki And: Oby: z Piotrkowa; Rostworowski Jan Oby: z Mirowic; Brzeziński Woj: Oby: z Krakowa.

DONIESIENIA.

Wezwany będąc przaz W. Zorsza po odbiór moiej należności do Józefowa, a że nie wiadomo mi gdzie ten Józefów leży; upraszam przeto uprzejmie przez pismo publiczne W. Zorsz, aby mnie iaśniej to iest w którym Obwodzie i Guberni uwiadomić raczył. Ja zaś iuż teraz we wsi Bobrownikach Obwodzie Radomskim Gub: Sandomierskiej mieszkam. W Bobrownikach dnia 2⁶/₁₄ Marca 1839 r. *Jan Riede.*

Sekwestrator Cyrkułów I i II. Wiadomo czyni, iż z mocy decyzji Urzędu Municypalnego M. Warszawy z d. 2/14 Marca 1839 r. za Nr 5830/3444 i 6386/3729 z Wydz: Kass wydanej, zaięte Ruchomości na rzecz opłat miejskich i skarbowych, iako to: Billard mahoniowy z wszelkiemi rekwizytami, Krzesła, Stoły różnego kształtu i Kanapa iesionowa, Lustra w złotych ramach, Kopersztychy olejno malowane, Bufet iesionem fornirowany, Szafka iesionowa, Zegar w ramach pozłacanych, i 2 inne, Ławki iesionowe, Firanki, Piwa marcowego około 200 butelek, Kieliszki, Szklanki, Łóżko iesionowe, Znaki blaszane od Szynku, Szynkwas, Rygały, Wódka słodka i szumówka, Stoły ordynaryjne i rozmaite Przedmioty do szynku i kawiarni służące, tu w Warszawie przy ulicy Trębackiej w domu pod Nr 632, w dniu 23 Marca/4 Kwiet: r. b. o godz: 3 z południa i dni następnych, o tejże godzinie aż do zupełnego wykupienia, przez publiczną licytacją więcej daiącemu sprzedane będą. *Maiewski.*

Sekwestrator Cyrkułów I i II. Wiadomo czyni, iż z mocy decyzji Urzędu Municypalnego M. Warszawy z d. 4/16 Marca r. b. Nr 44307/26169 z Wydz: Kass wydanej, zaięte Ruchomości na rzecz Podatków w d. 20 Lutego/4 Marca r. b. iako to: Kanapa, Komoda topolowa, Stolik, Szafa olszowa, Stół okrągły, Łóżko i Szafka za szkłem, w dniu 23 Marca/4 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Piwnej pod Nr 115, przez publiczną licytacją więcej daiącemu niezawodnie sprzedane będą. *Maiewski.*

☞ W domu pod Nr 1348, przy ulicy Mazowieckiej, są do wynaięcia od Wielkiej Nocy r. b. na 1m piętrze 2 POKOIE, PRZEDPOKOJ, KUCHNIA, i t. d. wynajmuiący odstępuie zadatek złp. 20. Wiadomość u właściciela domu, albo przy ulicy Senatorskiej pod Nr 453, na 2m piętrze.

Nasienia KONICZYNY czerwonej, ze zbioru 1838 r., nabyć można garniec po zł. 5, w Woźnikach pod Płockiem. — Tamże iest kilka KRÓW Tyrolskich do zbycia.

KSIĄŻECZKI Legitymacyjne należące do Antoniego i Katarzyny Siedleckich, zaginęły; upraszą się o oddanie do Kommissarza Cyr: XI.

Przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2659, są różne STANCJE do wynaięcia od Wielkiej-Nocy. Wiadomość na 1m piętrze, u Margrabiny Józefowej.

☞ WINA WĘGIERSKIE po zniżonej cenie, iako to: dobrego garniec zł. 12, 15, 18 i 20, butelka

zł. 2 gr. 15, wystałe zł. 3 i 4, wytrawne 6ciozłotowe w szampankach zł. 5, oraz stosunkowo stare Wina znacznie tańsze, także MADERA zł. 4 i 5, MALAGA zł. 4, 5 i 6 gr. 20, REŃSKIE zł. 3, 4, 5, 6 i 9, ARAK Jamajka butelka zwyczajna zł. 4, kwarta zł. 5 i 6, ARAK biały zł. 6, WÓDKA francuzka zł. 4, PORTERU 10 butelek małych zł. 6, dużych zł. 8, sprzedaie się na rogu ulic Mostowej i Nowomiejskiej pod Nr 166, w Handlu Milewskiego.

Bawarskie Marcowe Piwo.

Chcąc z iednej strony podać Szan: Publiczności sposobność dostania i konsumowania Piwa Bawarskiego w tejże czystości i dobroci z iaką fabrykuie się w browarze naszym to Piwo, a z drugiej pragnąc Osobom trudniącym się wyszynkiem tego gatunku, wskazać praktyczny wzór i sposób obchodzenia się z takowym, podpisani przedsięwzięli w tutejszem mieście, pewną liczbę miejsc, w których się Piwo bawarskie sprzedawać będzie, otworzyć. Jakoż najpierwsze takie miejsce dla wygody Publiczności otwarte zostało d. 26 b. m. przy ulicy Senatorskiej i Krakowskiego Przedmieścia pod liczbą 451, w domu przechodnim P. Piotrowskiego (dawniej Rezlera) pod znakiem: *Dobrego Odbytu*, gdzie Piwo bawarskie przy zręcznej usłudze, w niczem zagranicznemu nieustępuiące, sprzedawane będzie, a to po cenach iak następuie: *a) gościom piiącym w kuflach w samym lokalu*: kwarta gr. 12, pół kwarty gr. 6; *b) do domu biorącym w but: korkowanych*: kwarta gr. 13, pół kwarty gr. 7. Prócz tego kupuiący po 8 gr. za kwartowe a 5 gr. za pół kwartowe butelki zapłacą; co im przy oddaniu tychże próżnych butelek zwroconem zostanie. Butelki do naszego Piwa Bawarskiego używane, maią formę właściwą, odmienną od butelek zwyczajnych piwnych, i przeto innemi zastąpione być nie mogą. *Schaefer et Glimpf.*

W Sklepie Ubogich, sprzedaią się WINA Francuzkie: BORDO białe i czerwone butelka zł. 2, GRAVES zł. 2 gr. 15, Ho SOTERN i HO PRENIAK zł. 3 gr. 15, St. ZULJEN zł. 3, SZATO MARGO i SZATO LAFIT zł. 4, Burgańskie NUI zł. 4, SZAMBERTIN zł. 7, Reńskie HOCHHEJMER zł. 5, JOHANISBERGER zł. 6, JOHANISBERGER AUSBRUCH zł. 8, MALAGA zł. 4, MALAGA z r. 1811 zł. 6 gr. 20, WĘGIERSKIE zł. 4, 5 i 6, MADERA zł. 4 gr. 15, LUNEL zł. 4; biorącym przynajmniej za zł. 25, 10 od 100 bonifikuie się.



KARETA podwójna w dobrym stanie, z pakunkiem podróżnym, iest do zbycia za bardzo mierną cenę; bliższa wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2323, w Officynie po prawej ręce na 2m piątrze.

Rozmaite ROSLINY zimowe i letnie dobrze utrzymane, są do zbycia. Wiadomość u Wiśniewskiego Ogrodnika w Willanowie.

W Mieście Zamościu Gub: Lubelskiej, iest APTEKA z wszełkiemi Zapasami, Naczyniami i Materjałami, tudzież Kamienica narożna w Rynku na 2 piątra, z Piwnicami, Składami i Stajnią masyw murowaną, blachą żelazną pokryta, w stanie najlepszym znajduiąca się, iest z wolnej ręki do odstapienia. Życzący sobie takową nabyć, raczą dla obejrzenia i przekonania się do Zamościa przybyć, gdzie układy korzystne dla nabywcy zawarte być mogą. *Terlecka.*

Pod Zamościem iest FOLWARK z Zabudowaniem z 12 Poddanemi, do 140 korcy wysiewu w najlepszej glebie, tudzież Łąki dostateczne, Młyn deptak na 2 kamienie, nowy, w najlepszym stanie, do zbycia; wiadomość u podpisanej właścicielki w Zamościu powzięta być może. Joanna z Fiszerów *Terlecka.*

KONTRAKTÓW NAJMU MIESZKAŃ, nabyć można w Składzie Papieru *Adolfa Maguny*, w domu *Malcza* Złotnika, Nr 377, wprost Poczty, na Krakowskiem Przedmieściu.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w połud: ciepła 4.

TEATR WIELKI. Poiutrze 1szy raz *Prawo Angielskie*, Drama w 2ch aktach. *Mars* i *Flora*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Poiutrze, *Intryga w Straganie*. *Rywale samych siebie*. 1szy raz Kom:-Ope: *Julja* i *Adolf* czyli *osobliwsi więźnie*.

Obok Dobroczynności *Rozalina* BEZ RĄK.

PANORAMA w Potockich Pałacu codzień.

Ponieważ Sztuczna Galerja Figur Woskowych dotąd w pałacu Ossolińskich na Tłómackiem znajdująca się, tylko ieszcze krótki czas zabawi, przeto Właściciel onej ma zaszczyt zawiadomić, iż od dzisiejszej Soboty to iest d. 23 b. m. i r. za zniżoną cenę wnijścia, bez różnicy od dorosłych osób iak i dzieci na zł. 1 i gr. 5 na ubogich. *Henryk Schult.*

Poiutrze widowisko w Saskiej Rajtszuli.

Dziś kończy się Prenumerata Kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.